

Na wiejskim podwórku.

Joanna Maciejewska, Monika Mroczkowska

Cele:

- bogacenie języka
- kształtowanie koncentracji uwagi
- rozwijanie wyobraźni

Drogie dzieci 😊

Dzisiaj poznacie historię złości która wtargnęła na wiejskie podwórko. Następnie spróbujcie (jeśli jest to możliwe) przeprowadzić w domu eksperymenty.

1. BAJKA TERAPEUTYCZNA „NA WIEJSKIM PODWÓRKU” autor Tatiana Jankiewicz

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kacuszki, kurki, indyki i miłutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dni spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem...

Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptala zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.

Wiść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko, daleko...ale ani zwierzątka, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ.

Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu ,ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku Złość zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń...

Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek...

Po wysłuchaniu bajki proszę odpowiedz na pytania:

- Jak zachowywały się zwierzęta na początku bajki?
- Co zmieniło zachowanie zwierzątek?
- Jakie było zachowanie zwierząt, gdy do wioski wkradła się złość ?
- Które zachowanie zwierzątek podobało wam się lepiej i dlaczego?
- Co pomogło zwierzętom w ich zmianie?

2. Eksperyment z jajkiem

Dlaczego jajko nie tonie w słonej wodzie? Dwie szklanki wypełniamy wodą do połowy. W jednym rozpuszczamy kilka łyżek soli. Wkładamy jajka do szklanek. Jajko w solance pływa, w wodzie opada na dno. Dlaczego? Jajko jest cięższe od wody, ale lżejsze od solanki i dlatego w solance pływa. Sól zagęszcza wodę, która w efekcie wypiera jajko na powierzchnię. Im więcej soli w wodzie, tym większa jest wyporność. W przyrodzie najlepiej widać to w Morzu Martwym.

Jajko skaczące (hit, ale uważajcie by za szybko nie pękło!). Surowe jajko kurze umieszczamy w słoiku i zalewamy octem na 48 godzin. Po 48 godzinach skorupka jest rozpuszczona, zmywamy ją wodą z kranu, a jajko zostaje tylko w błonce. Widać nawet żółtko! Jajko jest miękkie i odbija się jak piłeczka. Uwaga: nie rzucać mocno i z dużej wysokości bo jednak pęknie! Dlaczego? Ocet (kwas) działa na skorupkę jajka (zrobioną z wapnia) i powoduje jej mięknięcie.

Jak działa pasta do zębów? Tak samo, jak ocet rozpuszcza skorupkę, w naszej buzi produkowane przez bakterie kwasy atakują i osłabiają szkliwo naszych zębów. Oto eksperyment pokazujący, jak działa pasta do zębów na szkliwo. Potrzebne będą dwa jajka, pasta do zębów, dwie szklanki i ocet. Jedno jajko porządnie nacieramy pastą do zębów, zostawiamy na dobę, po czym spłukujemy pastę. Do dwóch szklanek nalewamy ocet, do każdej wkładamy jedno jako. Warto podpisać, które jajko miało do czynienia z pastą do zębów, a które nie. Po kilkunastu minutach powinny być widoczne efekty działania octu na skorupki jajek. To z pastą pozostanie nienaruszone, ponieważ pasta do zębów zabezpiecza przed działaniem kwasu, skorupka jajka „bezpastowego” zacznie się rozpuszczać. Jeśli pozostawimy obydwa jajka w occie na kolejnych kilka godzin, zobaczymy, że również jako posmarowane wcześniej pastą poddaje się działaniu kwasu, ale znacznie wolniej niż jajko bez pasty. Oto uzasadnienie, dlaczego nie wystarczy umyć zęby raz na tydzień, ale trzeba robić to systematycznie, by podtrzymywać ochronę szkliwa.

**3. W ramach wychowania fizycznego proszę poćwiczycie do zumby
(link umieszczony na podstronie)**

Dla chętnych 😊

Praca plastyczna dla dzieci „Kurki z rąk” (link umieszczony na podstronie)